

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.



CHCĄC UNIKNAĆ WYSOKIEGO WYROKU, PRÓBOWAŁ UCIEC ZA GRANICĘ

Data publikacji 26.11.2021

Policjanci ze Śródmiejskiego Wydziału do Walki z Przeszłością Przeciwko Życiu i Zdrowiu ustalili tożsamość mężczyzny podejrzanego o pobicie ze skutkiem śmiertelnym. Obywatel Ukrainy wpadł na przejściu granicznym w Dorohusku próbując uciec z Polski. Sąd na wniosek prokuratury zdecydował już o tymczasowym aresztowaniu 36-latkka. Za to przestępstwo grozi mu teraz do 10 lat pozbawienia wolności.

Sprawa miała swój początek w sierpniu ubiegłego roku. To wtedy przed jednym ze sklepów na Alejach Jerozolimskich doszło do pobicia siedzącej tam osoby. Pomimo udzielonej pomocy medycznej mężczyzna zmarł w szpitalu na skutek odniesionych obrażeń. Jak tylko informacja o zdarzeniu dotarła do policjantów, wyjaśnieniem sprawy zajęli się funkcjonariusze ze śródmiejskiego wydziału do walki z przestępczością przeciwko życiu i zdrowiu.

To dzięki ich zaangażowaniu i współpracy z prokuraturą rejonową Warszawa Śródmieście doszło do zatrzymania podejrzanego. W ustaleniu wizerunku i danych personalnych mężczyzny pomogła żmudna praca policjantów i śledczych, wielogodzinne analizy nagrań z kamer monitoringów oraz przesłuchania świadków zdarzenia.

Kiedy było już wiadomo, kim jest sprawca tego przestępstwa, Prokuratura Rejonowa dla Warszawy Śródmieścia wydała list gończy za 36-latkem. Obywatel Ukrainy wpadł na przejściu granicznym w Dorohusku, gdzie zatrzymała go straż graniczna. Próbował uciec z Polski jako pasażer rejsowego autobusu.

Podczas przesłuchania w prokuraturze mężczyzna przyznał się do zarzucanego mu czynu. W prowadzonym śledztwie usłyszał zarzut pobicia ze skutkiem śmiertelnym, za co kodeks karny przewiduje do 10 lat pozbawienia wolności. Na wniosek prokuratury sąd podjął już decyzję o jego tymczasowym aresztowaniu na 3 miesiące.

Policjanci zajmujący się tą sprawą ustalili także, że to nie pierwszy raz, kiedy 36-latek wszedł w tak poważny konflikt z prawem. W 2009 roku mężczyzna został skazany na Ukrainie na 5 lat pozbawienia wolności za to samo przestępstwo.

(KSP / sc)



